

WAMBIERZYCE > gm. Radków - Turyści chętnie tu zaglądają

Napisano dnia: 2026-08-09 13:30:16



(Inf. wł.). **Na ziemi kłodzkiej miejscem, do którego najczęściej docierają turyści pielgrzymkowi są Wambierzyce. To z racji nadania im przed wiekami osobliwego charakteru; zostały upodobnione do Jerozolimy z czasów Chrystusa. Ten właśnie fakt ciągle stanowi czynnik popularności tej sporej wsi bardziej przypominającej miasteczko.**

Za cztery lata minie siedem wieków, od kiedy Wambierzyce po raz pierwszy pojawiły się w oficjalnym dokumencie. Napisano w nim, że stanowią własność kłodzkich joannitów. Ale były nią niedługo, bowiem kolejne dziesięciolecia owocowały zmianami ich prywatnych właścicieli. W pierwszej połowie XV stulecia byli nimi von Pannwitz, którzy przystąpili do budowy kościoła w miejscu, gdzie 300 lat wcześniej, w cudowny sposób, miał odzyskać wzrok Jan z pobliskiego Raszkowa. Już wówczas tam pielgrzymowano z okolicznych wsi i osad.

Ruch pątniczy bardziej wzrósł, kiedy przed świątynią odkryto wypływ wody. Źródło Marii, bo tak je nazwano, stało się kolejnym bodźcem zachęcającym do odwiedzin miejsca ulokowanego wśród licznych wzgórz. Właśnie te wzgórza wykorzystano w drugiej połowie XVII wieku, tworząc kalwarię. W związku z nią nadano im nazwy, jakimi były określone wzniesienia w Jerozolimie. Natomiast płynący przez środek wsi potok został Cedronem.

Dominująca w Wambierzycach bazylika została ufundowana przez hrabiego von Goetzena, a wzniesiona w latach 1715-1717. Później sukcesywnie ją wyposażano i zagospodarowywano otoczenie. To od niej większość grup pielgrzymkowych oraz pojedynczych wędrowców rozpoczyna swój pobyt w Dolnośląskiej Jerozolimie, gdyż taka druga nazwa przyłgnęła do tej miejscowości. Na miarę posiadanych funduszy zarówno franciszkanie zarządzający budowlami sakralnymi, jak i gmina w odniesieniu do swojego mienia starają się utrzymać, a nawet podnieść wartość tych zasobów. Ta druga m.in. wybudowała parkingi, zadbała o czytelną organizację ruchu kołowego, poprowadziła ścieżki rowerowe.

Z ruchem turystycznym, w tym pielgrzymkowym, są powiązane poczynania niektórych Wambierzyczan rozwijających agroturystykę, usługi noclegowe czy inne formy uatrakcyjnienia pobytu w ich wsi. Przykładem jest skansen założony przez byłego sołtysa **Mariana Gancarskiego**, oddalony o blisko 2 km od centrum.

Zapowiedź reaktywowania przewozów pasażerskich na pobliskiej linii kolejowej ze Ścinawki Średniej do Radkowa też działa pobudzająco. Nie jest wykluczone, że zachęci do odwiedzenia Kalwarii Wambierzyckiej osoby z bardziej odległych obszarów.

(bwb)



